

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, piątek 10 maja 1929 r.

Nr. 106

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech. — Francja a Niemcy. — Sytuacja polityczna na Litwie.
W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Ceskoslovenska Republika 7.V w art. wst. omawia uroczystości majowe w Polsce i podkreśla, że tak 1 maja jak i 3 maja obchody imponowały swym spokojnym i normalnym przebiegiem. Najokazalej wystąpiła socjalistyczna frakcja rewolucyjna, która wśród ludności robotniczej posiada wielu zwolenników w Warszawie, gdzie przeważa idea współpracy z rządem marsz. Piłsudskiego; nieliczny zaś udział robotników w manifestacjach publicznych, autor tłumaczy małym uświadomieniem wśród robotników, niższem, niż naprz. w Czezech.

Z okazji święta 3 Maja dziennik omawia projekt zmian konstytucji, i zaznacza, że majowa konstytucja pozostawiła po sobie hasło, utrwalenia podstaw państwa polskiego, opartego na współpracy wszystkich obywateli.

Dzienniki berlińskie 8.V przytaczają list marsz. Piłsudskiego, ogłoszony w związku ze zwolnieniem ze stanowiska gen. Minkiewicza, nazywając ten list dokumentem, charakteryzującym stosunki polskie.

Kreuzztg. powyższą informację zaopatruje w tytuł „Złodziejskie nawyczki w polskiej służbie państwowej“.

POLSKA A NIEMCY.

Berl. Tageblatt i *Vossische Ztg.* 8.V podkreślają jednomyślnie z wyraźnem zadowoleniem wystąpienie „Epoki“ i „Głosu Prawdy“ przeciwko próbom wyzyskiwania zajęć opolskich dla podsycania nienawiści i szczenia hasel bojkotu wobec wszystkiego, co niemieckie. „*Berliner Tageblatt*“ wyraża nadzieję, że małe sukcesy grup studenckich, ograniczające się do zastraszenia poszczególnych właścicieli kinoteatrów i księgarni warszawskich będą miały znaczenie tylko przejściowe. Wiadomość tę podaje „*Berl. Tageblatt*“ p. t. „Warszawa łagodzi — pocieszający zwrot w pol-

skie prasie rządowej“. „*Vossische Ztg.*“ wskazuje, że opera warszawska dziś już znowu wystawia sztuki niemieckie.

Niem. prasa nacjonalistyczna 8.V omawia w dalszym ciągu w tonie namiętym zapowiedzianą likwidację majątków niemieckich w Polsce, określając ją jako grabież.

Prasa berlińska 8.V przynosi jednocześnie wiadomości z Katowic o zamknięciu wszystkich kin tamtejszych, komentując to w ten sposób, że kina musiały być zamknięte, ponieważ władze polskie nie mogły zagwarantować utrzymania spokoju i porządku.

Lietuvos Aidas 6.V w art. wst. p. n. „Walka wre“, nawiązując do zaognienia się stosunków polsko-niemieckich w związku z pobicie przez Niemców artystów polskich w Opolu, podkreśla, że prawdziwych przyczyn alarmu polskiego należy szukać nie w wypadkach opolskich, lecz w ostatnim memorandum Schachta, w którym Niemcy po raz pierwszy oficjalnie zażądali zwrotu Gdańska, „korytarza“ i innych oddanych Polsce ziem niemieckich. Wg. dziennika, stosunki polsko - niemieckie w związku z protestem społeczeństwa polskiego, domagającego się bojkotowania Niemców we wszystkich dziedzinach życia kraju, uległy tak znacznemu naprężeniu, że dojdzie do walki zbrojnej pomiędzy Polską a Rzeszą jest kwestją bardzo niedalekiej przyszłości. „Ma się rozumieć — pisze dziennik — Niemcy nie będą milczały i na bojkot odpowiedzą bojkotem, na represje — represjami“. Poza-tem dziennik uważa zerwanie rokowań handlowych polsko - niemieckich za rzecz zgóry przesądzoną. Nawiązując do zagadnienia granic zachodnich Polski, dziennik podkreśla, że i wschodnie granice Polski wymagają również gruntownej zmiany. Walka o te granice toczy się oddawna, a jeśli nie doszła dotychczas do takich rezultatów, jak walka Niemców o rewizję

zachodnich granic Polski, to winę w tym względzie przypisać należy brakowi zwartego wspólnego frontu na wschodzie. „Wszelako nie wątpimy, — pisze Liet.

Aidas — że wcześniej czy później front taki zostanie utworzony, a wówczas rezultat walki nie będzie budził żadnych wątpliwości“.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Berliner Tageblatt 7.V. informuje o odczycie premjera Brauna w Królewcu p. n. „Wyspa wschodniopruska“. Braun podniósł, że cały naród niemiecki śpieszy z pomocą „odciętej prowincji“, następnie wyraził podziękowanie w imieniu Prus Wschodnich obecnym na odczycie przedstawicielom ministerstw i parlamentu za pomoc, udzieloną tej prowincji.

Następnie przedstawiono zebrany widoki z Prus Wschodnich, „obrazujące wschodniopruski dorobek i dzieła kultury w tej prowincji niemieckiej“.

Germania 6.V. pisze, że na Zjeździe „Deutsch-nationale“ w Herfort Hugenberg w przemówieniu poruszył sprawę listu prof. Burgess'a, z którym się solidaryzuje. Jego mowa, pisze dziennik, dowodzi, że nie posiada on tego subtelności wycucia politycznego taktu, — które całej opinii publicznej niemieckiej nakłó potępić list Burgess'a, jako niedopuszczalne mieszanie się w wewnętrzne sprawy Niemiec. Przywódca „Deutsch-nationale“ jeszcze nie zrozumiał, iż byłoby dla niego pożyteczniej zamilczeć o tej sprawie. Zamiast tego jednak wyraził swoją całkowitą zgodę na ten list i nie skąpił nawet wyrażenia uznania i zadowolenia z oświadczenia Burgess'a, który w ubliżającej formie wyraża się o obecnych Niemczech.

Berl. Tageblatt 7.V. omawia rolę „nadpatrjotów“ berlińskich z obozu niem.-narodowych, którzy prowadzą szkodliwą dla Niemiec propagandę w Ameryce. Przeciwno takim „nadpatrjotom“ zwrócił się organ niemieckich zrzeszeń w Ameryce „Washingtoner Journal“, który ostro napiętnował pismo „Das deutsche Vaterland“, fałszywie informujące opinię niemiecką o poglądach Amerykan.

„Wash. Journal“ podkreślił, że nacjonałiści berlińscy są zbyt często wyzywający i, zaślepieni w swojej gorliwości, często zamykają oczy na rzeczywistość. Ich to właśnie fałszywy entuzjazm przed wojną światową doprowadził później do klęski. Pismo pochwała politykę obecną rządu niemieckiego.

NIEMCY A FRANCJA.

Berl. Tageblatt 7.V. F. Thimme w art. wst. pisze o publikacji tajnych archiwów przedwojennych celem wyjaśnienia przyczyn wybuchu wojny światowej. Autor zaznacza, że początek, zrobiony przez Niemcy, posiada epokowe znaczenie, albowiem prawie wszystkie już państwa ogłosiły lub są w trakcie ogłaszania aktów przedwojennych, dotyczących polityki zagranicznej. Ostatnia zdecydowała się na ogłoszenie aktów Francja, ale nie czyni tego z miłości pokoju, lecz dlatego, iż z aktów innych państw, jak Niemiec, Rosji i Anglii wypływa inny sąd o roli Francji w latach poprzedzających wojnę, niż to sobie Francuzi wyobrażają. Wystarczy wejrzeć w dzieło Sidney B. Fays'a „O przyczynach wojny“, aby zdać sobie sprawę z do-

konywującego się pod tym względem przewrotu w opinii publicznej.

Z ogromnego aparatu, jaki Francuzi urządzili dla badania archiwów, autor wnosi, że Francji zależy na ścisłej kontroli aktów, czego nie czynił żaden inny rząd. Dalej przytacza autor szereg argumentów, które mają dowodzić, iż publikacji francuskiej nie będzie można darzyć bezwzględne zaufaniem.

Autor zaznacza, że historycy niemieccy zajmą się zbadaniem publikacji francuskiej z całą rzeczowością, jaką np. Francuzi nie zawsze okazują w stosunku do niemieckiej. „Nikt zaś nie byłby — pisze autor — milej zdziwiony od nas, gdybyśmy nie mieli potrzeby czynienia zbyt wielkich zarzutów publikacji francuskiej co do jej rzeczowości, mimo, że rząd francuski zaprzął do tego dzieła tak liczny sztab osób, często bezpośrednio zainteresowanych“.

Vorwärts 9.V. pisze o „sabotażu traktatu handlowego niemiecko - francuskiego“, jakiego dopuszczają się przemysłowcy bawelniani niemieccy, spodziewający się ciągnąć z tego osobiste zyski. Pierwszy termin możliwości wypowiedzenia traktatu, zawartego w 1927 roku upłynął d. 1 kwietnia b. r.; widocznie traktat okazał się korzystny dla obu stron, skoro rządy nie wypowiedziały go. Natomiast jeszcze przed 1 kwietnia przemysłowcy włókienniczy czynili wysiłki, aby nakłonić rząd do wypowiedzenia traktatu.

Dziennik podkreśla, że traktat ten ma bardzo mało wpływu na trudności, z jakimi spotyka się obecnie przemysł bawelniany, który zależy wybitnie od koniunktury międzynarodowej, nie zaś od stosunków traktatowo-handlowych.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Börsen Zeitung 8.V. w kor. z Kowna stwierdza, że zamach na Woldemarasa wywrze wielki wpływ na politykę zagraniczną rządu litewskiego. Ogólnie posądzają o dokonanie zamachu partję socjalistyczną, którą podejrzewają o utrzymywanie stosunków z emigrantami, zamieszkałymi w Polsce. Niemniej jednak zbliżone do Woldemarasa koła wiedzą, jak podkreśla korespondent, że poza socjalistami istnieją również desperaci i wśród innych stronnictw opozycyjnych; wszystkie jednak opozycyjne stronnictwa mają tę jedną wspólną linję, iż kocietują Polskę. Ten moment — oświadcza korespondent — niewątpliwie wpłynie na wywołanie silnego odruchu antypolskiego ze strony rządu kowieńskiego, mającego na celu głównie umocnienie regime'u Woldemarasa. Woldemaras coraz bardziej uzależnia się od pewnych kół faszystowskich, pozostających pod kierownictwem ministra spraw wewnętrznych Musteikisa. Obawy z powodu wzmocnienia się kursu antypolskiego zmuszają jednak również do przewidywania, że nastroje w Kownie zwrócić się mogą również i w kierunku antyniemieckim.

